

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uiszczona ry-  
czałtem.



# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

## MŁODE TOWARZYSZKI! MŁODZI TOWARZYSZE! „DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ”. -- TO WASZ DZIEŃ

### KOBIETY W SZEREGACH P. P. S.

W ciągu dziesięciu lat powojennych dokonał się doniosły w konsekwencji przewrót na wielkim odcinku życia społecznego.

Pod naporem fali rewolucyjnej 1918 — 1919 r. kobiety otrzymały prawa polityczne.

Bezpośrednia możliwość decydowania przy wyborach samorządowych czy parlamentarnych o składzie tych ciał, zmusiła wszystkie partie do zwrócenia bacznej uwagi na „nową” milionową masę wyborczą.

Najłatwiejsze zadanie w Polsce miały, rzecz naturalna, stronnictwa narodowo - klerykalne.

Przemocne wpływy kleru świeciły tryumfy przy pierwszych wyborach w r. 1919.

Niektórzy przywódcy stronnictw lewicowych dawali niejednokrotnie wyraz przekonaniu, że kobiety przedwcześnie otrzymały prawa. Na skutek bowiem niedojrzałości politycznej przeważają szale na stronę reakcji. Socjaliści, bezpośredni sprawcy tego „nieszczęścia”, nie tracili czasu na żale.

Zabrano się do systematycznej, ciężkiej pracy uświadamiania kobiet w miastach i po wsiach. Obudowano wiarę w siłę zorganizowanego proletariatu. Zdarto maskę obłudy z obliza agitacji klerykalnej wszystkich wyznań, jako sojuszników kapitału i wielkiej własności rolnej.

Kobiety dowiedziały się, że niedza ich dzieci nie jest „dopustem” niebios z jakiejś grzechy, ale wynikiem bios za jakieś grzechy. Zrozumiały, że prawa wyborcze dają im możność zmienić, przebudować całe życie społeczne. Słowem, przeorano ciężką glebę nieświadomości i analfabetyzmu.

W najodleglejsze zakątki dotarło żywe czy drukowane słowo P.P.S.

W tym pochodzie pracy żywy udział brały nasze towarzyszy.

Powołany do życia Centralny Wydział Kobiety prowadzi dzieło organizowania kobiet pod sztandarami P.P.S.

Różnymi drogami zmierzamy do jasno wytkniętego celu.

VIII Konferencja Kobiety, która zakończyła swoje dwudniowe obrady w poniedziałek ubiegły, jest najlepszym świadectwem ogromu dokonanej już pracy.

Zebrało się 60 delegatek z 29 ośrodków organizacyjnych, od Podkarpacia po Wilno i Poznań. Przyjechały do Warszawy bez zniżek kolejowych, bez wszelkich ułatwień i pomocy, jedynie oparte o własne organizacje. Duży procent kobiet - robotnic młodych jest naprawdę pociesającym objawem dla przyszłości i ciągłości pracy.

Konferencja miała charakter polityczno - gospodarczo - społeczny. Wysoki poziom dyskusji, samodzielności i śmiałość poglądów na trudne zagadnienia polityczne budziły podziw. Świadomość współodpowiedzialności za rozwój i losy P. P. S. dowiodły, że kobiety klasy robotniczej dorosły do wielkiego zadania w okresie, kiedy trzeba się będzie odwołać do proletariatu, gdyby zapowiedzi zmiany ustroju demokratycznego chciało dokonać wbrew woli Sejmu. Zdyscyplinowane stanowisko opozycyjne P.P.S. w stosunku do rządów „pomajowych” znalazło mocny wyraz tak w przemówieniach delegatek, jak i w rezolucji.

Znakomite referaty z dziedziny społecznej dały delegatkom obraz tego, co czynić należy już w chwili obecnej dla podniesienia gospodar-

**Nie kupujcie żadnych wyrobów firmy „Fuchs i Synowie”! Twórzcie „Komitety bojkotu” NAUCZCIE ŚWIAT KAPITAŁU, ŻE NIE WOLNO BEZKARNIE WYRZUCAĆ ROBOTNIKÓW NA BRUKI!**

### ECHA TRAGICZNEGO POŻARU TEATRU „NOWE DĄDE” W MADRYCIE

**ÓSMY TEATR W MADRYCIE, KTÓRY SPŁONAŁ — PRZY-  
CZYŃA POŻARU KRÓTKIE SPIĘCIE — CO KRYJĄ W SOBIE  
MURY TEATRU**

Madryt, 25 września. (PAT.) Wczoraj wieczorem zmarło w szpitalu 5 dalszych ofiar niedzielnego katastrofy. W celu umożliwienia usuwania gruzów nocą, zaprowadzono specjalną instalację elektryczną. Dotychczas niema żadnej wiadomości o losach funkcjonariusza policji i rodziny jego, złożonej z 8-iu osób, zajmujących lo-

żę w teatrze. Teatr „Nowe Dąde” jest ósmym z rzędu teatrem w Madrycie, który padł pastwą płomieni. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że przyczyną katastrofy było krótkie spięcie. Niektóre dzienniki utrzymują, że pod gruzami znajdują się zwłoki kilkuset osób.

### MANIFESTACYJNY POGRZEB OFIAR

Madryt, 25.9. (PAT.) Dziś o godz. 11 rano orszak żałobny wyruszył z kostnicy, poprzedzany przez gwardię konną. Za trumnami szli członkowie rodzin ofiar katastrofy, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, reprezentant króla,

Primo de Rivera, oraz tłumy publiczności, dochodzące do 40.000 ludzi. Zmarłych pochowano na miejscowym cmentarzu na koszt miasta. W dniu dzisiejszym przedstawienia w teatrach i kinematografiach zostały zawieszone.

### DYSKUSJA NAD SPRAWAMI ROZBROJENIA

Genewa, 25 września. (PAT.) W czasie dyskusji nad sprawami rozbrojenia sprawozdawca Benes wywodził, że Liga Narodów zbliża się stale do praktycznego urzeczywistnienia zawartych w pakcie zobowiązań ograniczenia zbrojeń.

Delegat Węgier gen. Tanczos złożył oświadczenie, z którego wynika, że kraj, który reprezentuje, nie może wyrazić zgody na zbyt powolny bieg prac przygotowawczych do Konferencji Rozbrojeniowej.

### NIEMCY A ROZBROJENIE

Wśród powszechnej uwagi zabrał głos delegat Niemiec hr. Bernstorff, ażeby w dłuższym przemówieniu przedstawić stanowisko Niemiec w sprawie raportu Benesa oraz jego wniosku, dotyczącego rezolucji w sprawie rozbrojenia. Na wstępie mówca przypomniał przemówienie kanclerza Rzeszy, wygłoszone w

Zgromadzeniu Ligi Narodów, w którym to przemówieniu kanclerz domagał się możliwie rychłego zebrania się pierwszej Konferencji Rozbrojeniowej. Delegacja trwa nadal na tem stanowisku i z tego względu w czasie głosowania nad rezolucją w sprawie rozbrojenia powstrzyma się od głosu.

### LIGA NARODÓW BEZ ROZBROJENIA BÓSTWEM POZBAWIENIEM KORONY

Następnie zabrał głos przewodniczący francuskiej delegacji Paul - Boncour. Mówca dowodził, że niema żadnego powodu do rozczarowania. Długotrwałe prace przygotowawcze w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej są rzeczą zupełnie naturalną; doprowadziły one do bardzo cennych wyników. Obok wielkich trudności natury technicznej wystąpiły na widownię z wiosną ubiegłego roku również poważne przeszkody polityczne. Przedstawione w tym roku Zgromadzeniu Ligi Narodów traktaty, dotyczące rozbrojenia i bezpieczeństwa nadają się do posunięcia naprzód pro-

blematu rozbrojenia. Pierwsza wielka konferencja rozbrojeniowa prawdopodobnie nie doprowadzi do nowego zmniejszenia zbrojeń, a jedynie tylko do ograniczenia ich do obecnego stanu, to znaczy do uniknięcia niebezpiecznego wyścigu zbrojeń i to jednak będzie już wielkim zwycięstwem.

Chociażby jednak konferencja rozbrojeniowa nie doprowadziła do pomyślnego wyniku, to Liga Narodów trwać będzie w każdym razie, ale wówczas podobną byłaby do bóstwa, któremu zdarto koronę z głowy.

### WALKA SOCJALISTÓW LITEWSKICH Z DYKTATURĄ WALDEMARASA

Wilno, 25.9. (AW). Centralny komitet litewskiej partii socjal-demokratycznej będący na emigracji proklamował energiczną walkę z obecnym rządem Walde-marasa. Proklamacja ta została ogłoszo-

na w formie odezwy, która w tysiącach egzemplarzy rozrzucona jest na terenie całej Litwy. Nawet część duchowieństwa litewskiego, sympatyzuje z tą walką i popiera ją.

### TROCKI ZACHOROWAŁ NA ZEŚLANIU

Berlin, 25 września. (PAT.) Organ lewych komunistów „Volkswille” donosi z Moskwy, iż Trocki wraz z ro-

dziną zachorował na ciężką malarję w miejscu swego pobytu, w m. Wier-nyj.

czego i kulturalnego rodziny robotniczej. Opracowano szczegółowy plan pracy na przyszłość.

Zwycięstwo wyborcze, do którego w znacznym stopniu przyczyniły się kobiety-wyborczynie, nakazuje pracę pogłębić. Przedłożono też Konferencji szczegółowy plan organizacyjny na przyszłość. P.P.S. zrobiła po-  
tężny krok naprzód. Przełamała front

klerykalnych, zdawało się, niepodzielny wpływ na kobiety.

Zyskano zaufanie najbardziej niesprawiedliwoscią społeczną. Nie będą chciały biernie patrzeć na nędzę swoich rodzin i czynnie wystąpią do walki, skupione pod znakiem P.P.S.

Dorota Kluszyńska.

### RADA NACZELNA

Rada Naczelna P. P. S. rozpoczyna swe prace w niedzielę 30 września o g. 11 r. w Gmachu Sejmu.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w piątek 28 września o g. 5 pp. w Gmachu Sejmu.

### WSPOLNE POSIEDZENIE PREZYDJUM C.K.W. I EGZEKUTYWY W.O.K.R.

Prezydium C. K. W. i Egzekutywy W. O. K. R. odbędzie się w sobotę 29 września o g. 5 pp.

### KONFISKATY „GAZETY ROBOTNICZEJ”

Co drugi dzień prawie musimy podawać do wiadomości publicznej coraz to nową z kolei wiadomość o konfiskacie „Gazety Robotniczej”, organu P. P. S. na Górnym Śląsku. Motywy konfiskat są z reguły czymś niesłychanym nawet z punktu widzenia słynnego „dekrety prasowego”. Każde słowo krytyki pod adresem wcale nie Rządu, ale wojewody albo poprostu „jedynkowej” organizacji partyjnej ulega represjom rzekomo „w imieniu Rzeczypospolitej”.

P. Grażyński zaprowadził taki sposób postępowania w dzielnicy, której zarządzanie wymaga wyjątkowego taktu, rozsądku, wyjątkowej bezstronności. Nadużycia władzy, samowola władzy w Warszawie, Krakowie, Lublinie i t. p.

mogą irytować, oburzać, nie są jednak dramatem państwowym; nadużycia władzy, samowola władzy na Górnym Śląsku uderzają bezpośrednio w najbardziej istotne, najbardziej „czułe” interesy Rzeczypospolitej. Dlatego nie wolno ich tolerować.

P. Grażyński przekroczył wszelkie granice. Widocznie wyobraził sobie, że jest „panem samowładnym” na terenie województwa śląskiego, na terenie ziemi, w której błąd oznacza ciężką krzywdę dla polskiej idei państwowej.

Uważamy tedy za swój obowiązek podnieść stanowczy głos protestu. Dostęć tej zabawy w „małego Piłsudskiego”. W grę wchodzi sprawy zbyt poważne.

### NA MARGINESIE PROCESU MARJAWITOW

Czytelnicy nasi zauważyli zapewne, że unikaliśmy bardzo skrętnie wszelkich sprawozdań erotyczno - sensacyjnych z przebiegu procesu marjawickiego w Płocku. Nie byliśmy w prasie polskiej pod tym względem odosobnieni. „Przebieg Więzorny”, na przykład, zajmował takie same, jak my, stanowisko. Dzisiaj chcemy stwierdzić motywy naszego postępowania.

A więc: 1) nie wolno nikomu przesądzać z całą pewnością siebie, o ile oskarżenia pod adresem arcyb. Kowalskiego są uzasadnione, nie wolno przesądzać, dopóki sąd nie wydał wyroku; akt oskarżenia może być stronny, zeznania świadków oskarżenia są jednostronne z samej natury rzeczy; 2) jeżeli nawet wszystkie szczegóły oskarżenia znajdą potwierdzenie, to w każdym razie niepodobna nazwać inaczej traktowania sprawozdań z procesu przez brukowe pisma i „sanacyjne”, i endeckie, jak szeregami najbezzwzględniej pornografii, jak deprawowaniem społeczeństwa pod płaszczykiem rzekomego „oburzenia moralnego”. Jeżeli ktoś szukał dowodów na poparcie twierdzenia, że poziom moralny świata mieszczańskiego spadł bardzo nisko, — dowodów tych

znalazł mnóstwo w ciągu kilku dni minionych.

Przypuścmy, że wszystko jest prawdą, co się pisze o arcyb. Kowalskim. I w tym wypadku masowe, drukowane tłumy durkiem, z ogromnymi tytułami, rozpowszechnianie tej „prawdy” przynosi społeczeństwu o wiele więcej szkody, niż przynieść mogły postęпки oskarżonego.

Nasz stosunek do samego procesu jest zupełnie prosty. Nie interesujemy się nim wcale z politycznego punktu widzenia. W walce z klerykalizmem „urzędowym” nie szukamy pomocy u klerykalizmów innego rodzaju. Społecznie i kulturalnie ocenimy całą sprawę po jej zakończeniu. Sekty mistyczno-erotyczne istniały wiele razy w historii. Oznaczały zawsze, że w świadomości religijnej ma dokonywać się głęboki, zwykłe bolesny, kryzys. Gdyby przewód sądowy potwierdził ponad wszelką wątpliwość, taki właśnie charakter marjawityzmu, — wyciągnąć stąd należało odpowiednie wnioski, wnioski prawdziwe, nie żadne kiepskie kpiny, opisy twarzy „sensacyjnych” osób oraz mniej czy więcej jaskrawych zbrodni. S. K.

### 45% JEDNORAZOWY DODATEK DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

#### UCHWALONY W KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ

Wczoraj komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej obradowała poza porządkiem dziennym nad sprawą przyznania jednorazowego 45% zasiłku dla pracowników miejskich.

Komisja finansowo-budżetowa uchwaliła wypłatę 45% zasiłku. Sprawa ta wejdzie pod obrady najbliższej Rady miejskiej.

### DALSZE UCHWAŁY OGOLNO-KRAJOWEJ KONFERENCJI KOBIET P. P. S.

Na str. 3 drukujemy uchwały VII Konferencji Kobiety P.P.S. w sprawie zagadnienia etyki w ruchu robotniczym i w sprawie opieki nad dziećmi przestępcami. Uchwa-

ły, dotyczące zagadnienia rodziny w programie socjalistycznym oraz w sprawach organizacyjnych ogłosimy jutro.

## ZBLIZKA I ZDALEKA

## CO POCZAĆ Z WIĘZIENIEM?

W Anglii istnieje „Liga imienia Howarda dla naprawy ustaw karnych”, która podjęła świeży projekt ułożenia norm prawnych o charakterze międzynarodowym. W celu uproszczenia a także ulepszenia tych norm trzeba będzie nadać im charakter obowiązujący dla państw należących do Ligi Narodów. Będzie musiała być przyjęta i ratyfikowana konwencja międzynarodowa, która obejmie normy prawne, odpowiadające najbardziej pożądanym postulatam reformy w dziedzinie represji karnej. Liga Howarda, do której należą bardzo wybitni i bardzo zasłużeni prawnicy angielscy, sądownicy, wysocy urzędnicy z ministerjum sprawiedliwości, w znacznej części emeryci, spoglądający na długie okresy czasu, spędzonego w służbie prawa, jest w gruncie rzeczy bardzo powściągliwa w postulatach swoich. Radykalni będą z jej postulatów mało zadowoleni. Liga uważa, że trzeba być skromną, jeżeli się chce, aby postulaty te mogły być przyjęte przez możliwie wielką ilość państw. Żąda przedewszystkiem zniesienia kary śmierci. Choć z trudem, wielkie państwa zgodą się być może na zniesienie kary śmierci. Parlament francuski kilka razy już w ubiegłych latach proklamował konieczność zniesienia tej kary, jednak opinia publiczna ku powszechnemu zdziwieniu świata nie ratyfikowała tej uchwały i czcigodny kat Deibler w dalszym ciągu obejdzę Francję z pomocnikami i gilotyną. W Niemczech pomimo wysiłków ludzi dobrej woli — komisja prawnicza parlamentu uchwałała większością głosów zachowanie tej kary w systemie kar przyszłego kodeksu karnego. Skład parlamentu jest już obecnie inny, zmieniony. Prawdopodobnie nie będzie już większości tej samej w komisji prawniczej, która będzie w dalszym ciągu pod tym samym przewodnictwem profesora Kahla pracowała nad przedyskutowaniem piątego z rzędu projektu kodeksu karnego. Gdyby kwestja ta stać się miała przedmiotem dyskusji na międzynarodowej aresenie, nie chce się wierzyć, aby kara śmierci mogła być zachowana. Przedstawiciele państw kulturalnych będą się poprostu wstydzili bronić tej kary. Można tedy przypuszczać, że ten postulat Ligi Howarda będzie przyjęty.

Liga żąda w dalszym ciągu, aby młodzi ludzie poniżej lat 21 nie odbywali kary więzienia w zwykłych więzieniach, razem ze starszymi recydywistami, którzy na nich najgorszy wpływ wywierają. Liga żąda, aby każdy klient sędziego śledczego, o ile będzie przekazany sądowi, nie przebywał dłużej pod śledztwem niż pół roku, aby go bronił adwokat płatny chociażby z funduszu publicz-

nych, o ile chodzi o ważne przestępstwa skutkujące karą śmierci albo dożywotnie więzienie.

Liga domaga się, aby więzienia były urządzone higienicznie i aby więźniowie byli odpowiednio żywieni.

Nad kobietami czuwać mogą tylko dozorczyńce.

Każdy więzień może wykonywać zgoła swobodnie swoje obrządki religijne i przyjmować swojego duszpasterza, a także przedstawicieli stowarzyszeń dobroczynnych, opiekujących się więźniami.

Wszelkie rodzaje tortury muszą być zakazane.

Nie wolno stosować kary cielesnej, która mogła szkodzić zdrowiu więźnia. Gdyby kara ta odpowiadała ustawom danego kraju, nie może być wykonywana dowolnie przez organy policyjne, albo przez władzę więzienną, ale tylko na zasadzie wyroku sądowego.

Pod żadnym pozorem kara śmierci nie może być wykonywana na osobach nieletnich, ani w wypadkach przestępstw politycznych.

Wiele z tych postulatów nie ma zastosowania w Polsce. Ustawy i życie rozwiązały te sprawy w interesie więźnia. Inne postulaty są i u nas na czasie. Nie ulega wątpliwości, że międzynarodowe uregulowanie tych minimalnych postulatów pchnęłoby naprzód sprawę stosowania kar w więzieniach nie tylko w całym świecie, ale i w każdym poszczególnym kraju. Piąta komisja Zgromadzenia Ligi Narodów (sprawy humanitarne) mogłaby w tej dziedzinie oddać ludzkości wielką usługę i nie wstąpić, że Liga Howarda znajduje drogę do Ligi Narodów. Komisja Doradcza w kwestjach Opieki nad Dzieckiem i Kobietą mogłaby rozważyć postulat Ligi Howarda, o ile dotyczy dzieci (nieletnich) i kobiety. Komisja Doradcza zajmuje się od lat kilku, jak wiadomo, sprawą sądów dla nieletnich i wystąpi w niedługim czasie z inicjatywą w kierunku międzynarodowego uregulowania sprawy sądów dla nieletnich. Możeby i w dziedzinie więziennictwa, w dziedzinie opieki nad więźniami i nad wychodzącymi z więzień inicjatywa taka znalazła echo sympatyczne zarówno w Lidze Narodów, jak i w opinii publicznej świata kulturalnego?

Dziś kwestja amnestji jest znowu na porządku dziennym świata europejskiego. Polska dała w tym względzie dobry przykład. Dała skromną amnestję, ale dała ją. Parlament niemiecki namysla się od kilku już miesięcy (całe pół roku!) czy dać czy nie dać. Lewica domaga się amnestji, prawica dać jej nie chce, w rzeczywistości dać jej nie chce komunistom.

## NIEKULTURALNA METODA

„Gazeta Warszawska Poranna” rzuciła się na nas z nieopisaną furją z powodu omyłkowego zaznaczenia, że b. poseł chadecki Dymowski był posem endeckim. Istotnie, omylił się się. P. Dymowski należał w Sejmie do Ch. D. Ale to, jakim „Gazeta” wytknęła naszą — mimowolną całkiem — pomyłkę, świadczy bardzo źle o kulturze jej redaktorów. Ech, Wy — „sól ziemi”...

## SPRAWY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawod. Prac. Państwowych jest w trakcie przygotowania specjalnej ankiety, w sprawie żądań pracowników państwowych w zakresie materialnym i ustawodawczym.

Stwierdzić należy, że do chwili obecnej pracownicy państwowi nie zostali poinformowani o zamiarach rządu w kwestji poprawy bytu w związku z układaniem budżetu na przyszły rok budżetowy.

## ODCZYT TOW. ZYGM. ŻULAWSKIEGO

Dnia 1 października (poniedziałek), o godz. 5 po poł., w lokalu przy ul. Stare Miasto 38 odbędzie się odczyt sekretarza generalnego Komisji Centralnej związków zawodowych p. tow. Zygmunta Żulawskiego na temat: „O budowie i zadaniach organizacji zawodowych”.

Wstęp dla wszystkich pracowników gastronomiczno-hotelowych.

## WESOŁY KACIK OBIECUJĄCY AKUSZER.

Pewien znakomity akuszer wezwany został do położnicy. Z powodu nawału pracy posłał swego zastępcę, młodego asystenta. Po dwóch dniach asystent wraca bardzo przygnębiony i zdaje sprawę ze swej misji. Poród bardzo się przeciągnął. Trzeba było dziecko rozszarpać. Położnica dostała krwotoku, który się skończył śmiercią. Ojciec popełnił samobójstwo przy śmiercielnym tożu swej żony.

Po pewnym czasie młody asystent znowu miał powierzony poród. Na pytanie profesora, jak mu tym razem poszło, odpowiada uradowany:

— Znacznie lepiej. Ojciec żyje...

Kongres Międzynarodówki (drugiej) zajmował się temi kwestjami na specjalnym posiedzeniu wieczornem. Dobrze, że i z tej strony ludzie dobrej woli czuwają nad temi sprawami. Towarzysze rosyjscy dali na tem zebraniu przerażający obraz stosunków, panujących w więzieniach bolszewickich!

Henryk Bezmaki.

## RADA OCHRONY PRACY.

W poniedziałek i wtorek obradowała Rada Ochrony Pracy. Na porządku dziennym, jak donosiliśmy już, były dwie ustawy, mające pierwszorzędne znaczenie dla klasy robotniczej i organizacji zawodowej, t. j. projekt ustawy o umowach zbiorowych i projekt ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych.

Ze strony Centralnych Związków Zawodowych wzięli udział w obradach członkowie Rady tow. tow. pos. Żulawski, Preiss, pos. Stańczyk i Szczucki.

Głównym zagadnieniem, około którego obracała się dyskusja, w związku z pierwszym projektem, było: kto ma prawo zawierać umowy. Przedstawiciele robotników domagali się, aby prawo zawierania umów zbiorowych miały wyłącznie związki zawodowe, które jedynie mogą dać gwarancję ich dotrzymania; przedsiębiorcy natomiast i przedstawiciele Rządu stali na stanowisku, że umowy, zawarte przez doraźnie powołane delegacje robotnicze — mają mieć taką samą moc wiążącą.

Rada w ogromnej swej większości podzieliła opinie przedstawicieli robotniczych, wypowiadając się za wyłącznym prawem zawierania umów przez Związki Zawodowe.

Następnie Rada stanęła na sanowisku,

wbrew opinii przemysłowców, że minister pracy może niektórym umowom zbiorowym nadać moc obowiązującą na całym danym terenie; przyczem na wniosek tow. tow. Żulawskiego i Stańczyka, Rada wyraziła opinię, że należy skreślić te przepisy, które przewidują dla ministra pracy prawo wyłączenia od umów powszechnych niektórych przedsiębiorstw.

W obradach nad drugą ustawą, na naczelnym miejscu wysunęła się kwestja przymusu rozjemstwa, który w pewnych warunkach przewiduje projektowana ustawa. Przedstawiciele robotników jednomyślnie stanęli na stanowisku bezwzględnego przyjęcia wyroku Sądu Rozjemczego, o ile obie strony zgodziły się na rozjemstwo; natomiast oświadczyli, że z całą siłą zwalczać będą każdy projekt, który w jakikolwiek sposób mógłby narazić stronom rozjemstwo wbrew ich woli.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciele pracowników umysłowych tłumacząc się swoją beznadziejnością organizacyjną stanęli na stanowisku przymusu rozjemstwa. Z powodu braku kompletu — Rada nie przystąpiła do głosowania, lecz po przeprowadzeniu dyskusji zakończyła obrady.

## PRZECIWKO „ZAMACHOWI STANU” P. PRZEDPEŁSKIEGO NA CENTRALNY ZWIĄZEK KÓŁEK ROLNICZYCH

LIST POS. A. LANGIERA DO P. WILKOŃSKIEGO

Do Pana T. Wilkońskiego  
Prezesa C. Z. K. R-u  
w miejscu.

W odpowiedzi na pismo z dn. 14-go września 1928 r. donoszę, że jako lojalny członek C. Z. K. R. nie uważam za możliwe dla siebie branie udziału w projektowanym przez Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych posiedzeniu, mającemu na celu likwidację Instytucji drobnych rolników z takim trudem utworzonej i prowadzonej.

Protestuję jednocześnie jaknajusilniej przeciwko udziałowi innych członków Prezydium czy Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych w zebraniu, którego cel jest sprzeczny z uchwałami naczelnych władz organizacji C. Z. K. R.

Z poważaniem

Antoni Langier,  
poseł na Sejm.

## PRODUKCJA SIŁY ELEKTRYCZNEJ

Istnieje powszechne mniemanie, że siła wodna odgrywa dominującą rolę w światowej produkcji siły elektrycznej. Mniemanie to jest zupełnie błędne. Z 20,3 miliardów kilowatogodzin, wyprodukowanych na świecie w roku 1924 zaledwie 2,8 miljarda zapisać należy na siłę wodną. Z gazu wydobyto 2,05 miljarda, natomiast z trwałych materiałów palnych 15,2 miljarda.

Bardzo nikły jest udział siły wiatru w produkcji elektryczności; wyprodukowa-

wana przez nią elektryczność nie wynosi więcej niż 60 tys. kilowatogodzin.

Żałować należy, że dotychczas nie wynaleziono taniego źródła elektrycznego, w którym można by całą przez siłę wiatru wytworzoną energję zebrać. Gdyby udało się wynaleźć tego rodzaju źródło-akumulator, można by było ustawić mnóstwo wiatraków, które, poruszane przez wiatr, samodzielnie wytwarzałyby i zbierały elektryczność.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA  
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

J. KRZESLAWSKI

## SOCJALISCI W LEGJONACH

(wspomnienia z powodu rocznicy walk nad Wisłą i Nidą).

Legiony powstały wskutek zjednoczenia usiłowań dwóch obozów — socjalistycznego i narodowo-niepodległościowego — stworzenia podstaw do sformowania siły wojskowej w celu wywalczenia niepodległości kraju. Usiłowania te były odrębne i wzajemnie od siebie niezależne: zjednoczenie nastąpiło dopiero w obliczu wojny.

Każdy bezstronny obserwator, interesujący się w latach 1911 — 1914 strzelcami, drużynami, związkami i innymi organizacjami tego typu, grupującymi młodzież włościańską, robotniczą, a także akademicką, przyznać musi, że socjaliści w całym tym ruchu odgrywali rolę pierwszoplanową. Oni rozwijali najwięcej energii i z ich to szeregów wyszli najwybitniejsi kierownicy i działacze Legionów: Sosnkowski, Rydz-Smigi, Stawek, nie mówiąc już o samym Piłsudskim, a z poległych: Kruk, Gibański, Krynicki, Bojarski i tyłu, tyłu innych. Oni oddawali walce czasu na ideologję ruchu.

Najłatwiej bodaj przychodziło wdrować się do życia wojskowego z jego rygorami i hierarchją tym P. P. S-owcom, którzy pracowali poprzednio w Organizacji Bojowej i w niej podlegali rygorom wojskowym. Z innymi było o wiele trudniej. Nic dziwnego zresztą. Socjalista w wolności żyje, do wolności wzdycha. Wyrzucenie się wolności dla

karnej służby było ciężką ofiarą, choć ofiarą dobrowolną.

Przystosowanie się lub nieprzystosowanie P. P. S-owca w mundurze strzeleckim, a później wojskowym nie było jednak najważniejszą rzeczą. O wiele ważniejszą rzeczą były pytania, które sobie towarzysze zadawali:

— Czy nie sprzeniewierzam się przez swą służbę w wojsku ideałom całego życia? Czy nie odbiegam w sposób niepostrzeżony od swego życia duchowego? Czy żołnierz nie zabije we mnie czującego człowieka? Co powie o swoim w Królestwie, gdy zobaczy mnie wkraczającego w mundurze, zamiast jak zwykłe, z bibułą i z dobrą nowiną socjalistyczną? Czy ocalę swoje dawne „ja” w tej wielkiej zawierusze dziejowej?

Z temi pytaniami bywało trudno. Niełatwo było odpowiedzieć na nie samemu sobie, a cóż dopiero innemu.

Czasem powstawały konflikty, a wtedy każdy rozumiał, że sposób ich rozstrzygnięcia będzie pośrednią odpowiedzią na jego pytanie. Raz naprzekład już podczas wojny plutonowy, wywodzący się z obozu „narodowo-niepodległościowego” zabronił szeregowcom-socjalistom śpiewania podczas marszu „Czerwonego Sztandaru”. Powstała burza. Narazie zakazu usłuchano, ale złożono o tem meldunek, i sprawa musiała się oprzeć o najwyższe władze.

Nikt nie wiedział, jak Piłsudski sprawę rozstrzygnie. Niektórzy sądzili, że zabroni, jak zabronił niedawno śpiewania pieśni rewolucyjnych rosyjskich (zresztą zupełnie słusznie, bo śpiewanie tych pieśni mogło zdezorientować ludność). Ale Piłsudski — pozwolił, mówiąc, że w śpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” nic złego nie widzi. Wielka była z tego powodu radość. „Dziadek” — mówiono, — „nic się nie zmieni”.

To też, wkraczając na przedmieścia Kielc, używano sobie, śpiewając gremialnie w tych oddziałach, w których socjaliści stanowili przewagę, „Czerwonego”. Wrażenie było dobre. Ludność rozumiała, że to przychodzi jacyś swoi, ci sami, których po roku 1906 nagle w kraju zabrakło, a nie jakieś obce „Sokoły”, o których kozały tyle opowiadali, jako o dzikusach i „krwiopijcach”.

Najbardziej zaś upamiętniła mi się mowa Komendanta Piłsudskiego w Łożym pod Łwowem. Było to w maju 1912 roku na Zielone Świątki. Posłaliśmy z całym Związkiem Strzeleckim na ćwiczenia dwudniowe do wsi ukraińskiej Łożymy, gdzieśmy przenocowali. Rano zawiadamiają nas, że Komendant przyjechał i jest z nami. Potem drugi meldunek, że będzie zbiórka i przemówienie. Wielka sensacja, bo takie przemówienia należały do rzadkości.

Piłsudski mówił najpierw krótko o brakach, jakie zauważył z punktu widzenia wojskowego, a potem przeszedł do tematów ogólniejszych i nawiązał do hołdu, jaki mu złożyli niedawno komendanci wszystkich oddziałów strzeleckich w imieniu ogółu, zaczął zapytwać siebie, czemu to zawdzięcza. Niewątpliwie strzelcy chcieli w nim ucozić nadzieję na posiłki austriackie. Rodzi się przekonanie, że wszystkie stracone, że żywa noga Legionistów ująć nie może z tej szkaradnej matni. W tyle za nami Opatowiec, skąd mimo ciężkiego położenia, rozbrzmiewa przez noc całą pieśń Legionowa.

Przed miasteczkiem za drogą w rowie — my socjaliści, którzyśmy się skoncentrowali — przezwanie w letnim oddziale Łeszej Brzozy. Jest i Stanisław i Szczesny i Bernard i Poniatowski i dwaj bracia Kuczewscy, i tyłu, tyłu innych z sekcji Łwowskiej, z sekcji krakowskiej P. P. S. Odbieramy meldunki, z każdą godziną gorsze. Przystajemy rozumieć, dlaczego wojsko rosyjskie, o

szy nad swoim posłannictwem, spowadzieli i okrzepili.

Pamiętam, jak po tej mowie do mnie, który miałem dużo zastrzeżeń, podeszli Krynicki, Ryś i zdaje się Belina, pytając, czy jestem zadowolony. Potwierdziłem to bez wahania.

Pomyślałem wtedy, że dopóki tak będą myśleć nasi dowódcy, konflikty łatwo dadzą się ułagodzić... Różnie później bywało...

Najbardziej trapiła naszych towarzyszy obawa, że mogą stać się militarnymi, albo być za takich uważani. Wyszaryżo jednak odpowiedzieć im, że wojna, w której biorą udział, będzie ostatnią, i że po jej ukończeniu nastanie era nie tylko niepodległości, ale prawdziwej wolności, aby uspokajali się wszyscy. Łatwiej wtedy znosiło się trudy wojenne.

Gdy teraz, w rocznicę bitwy pod Czarkową (23.IX 1914), odbywają się uroczystości ku czci poległych na miejscu walki, stają mi przed oczyma obrazy z tamtych czasów. Przed nami płonąca Czarkowa i Ksany, o wiorstę od nas nieustający turkot karabinów masywnych, dziesiątkujący eksponowany oddział Miłota, za nami wezbrana Wisła, uniesione powodzią pontony, stracona nadzieja na posiłki austriackie. Rodzi się przekonanie, że wszystkie stracone, że żywa noga Legionistów ująć nie może z tej szkaradnej matni. W tyle za nami Opatowiec, skąd mimo ciężkiego położenia, rozbrzmiewa przez noc całą pieśń Legionowa.

Przed miasteczkiem za drogą w rowie — my socjaliści, którzyśmy się skoncentrowali — przezwanie w letnim oddziale Łeszej Brzozy. Jest i Stanisław i Szczesny i Bernard i Poniatowski i dwaj bracia Kuczewscy, i tyłu, tyłu innych z sekcji Łwowskiej, z sekcji krakowskiej P. P. S. Odbieramy meldunki, z każdą godziną gorsze. Przystajemy rozumieć, dlaczego wojsko rosyjskie, o

tylę liczniejsze od nas, nie korzysta z wyjątkowo ciężkiej dla nas sytuacji i nas nie zmiażdży. Rozważamy możliwość przebiecia się w razie katastrofy lewym brzegiem Wisły na zachód, ale niebardzo w to wierzymy.

Ranek przynosi ocalenie. Nieprzyjacieli nie rozumiało położenia i nie skorzystał z okazji. Żyjemy i żyć będziemy. Pcwra wiara w zwycięstwo. Przeprawiamy się rankiem. Nasz oddział przeprawia się jeden z ostatnich, osłaniając odwrót za Wisłę. Jedni z ostatnich przeprawiają się Piłsudski i Sosnkowski. Ten ostatni stoi wciąż przy miejscu przeprawy, imponując swoim niewzruszonym spokojem.

Oto przezoła trawą ciała zabitych pod Czarkową. Wśród nich poznaję mego ucznia Ligęca oraz Grabińskiego, współtowarzysza więziennego celi. Ktoś z przyjaciół odbiera mu gwizdawkę, i inne przedmioty, aby jako pamiątki oddać matce.

Już jesteśmy na drugim brzegu. Rozpoczynają się rozmowy o przebytych niebezpieczeństwach i trudzie.

Siedzi nas garstka towarzyszy z P. P. S. Nie dyskutujemy, jak niegdyś — odwołujemy się do „porządnej” dyskusji. Ktoś pyta — dlaczego, i po co? Inny maluje mu perspektywę niepodległości i wolności, mierz przyszłego ustroju socjalistycznego, do którego się zbliżamy, walcząc z caratem.

Przeświadczenie, że z wojny wykluc się musi wolna Polska, pckrzepia na duchu wszystkich.

Oby się nie zawiedli — myśli niejednego z trośka. Zasypiamy wreszcie z wiarą, że jednak będzie lepiej, niż było.

W Czarkowej pożar dogasa. Już tylko dym unosi się ze spalonych chałup, widny z oddali.

\*) Nazywam go tak w przeciwieństwie do obozu narodowo-demokratycznego, nie godzącego się na wysuwanie hasła niepodległości, jako hasła walki czynnej.

## KRONIKA POLITYCZNA

### OBRADE W RZĄDZIE

Wczoraj Premier Bartel odbył konferencję z Ministrem Spraw Zagranicznych Zaleskim, drugą po powrocie min. Zaleskiego z Genewy.

Następnie Premier Bartel był przyjęty na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wreszcie konferował z Ministrem Skarbu Czechowiczem w sprawie przedłożenia budżetowego na rok 1929 i 1930.

### Z RADY MINISTRÓW.

W końcu bieżącego tygodnia odbyć się ma posiedzenie Rady Ministrów w sprawach budżetowych. Preliminarz budżetowy został przesłany wczoraj do Rady Ministrów. (P. I. D.).

### Z POSELSCTWA Z. S. R. R.

Projektowana zmiana na stanowisku przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Polsce została narazie zaniechana. Radca Lizarew pozostaje nadal na swym stanowisku. (P. I. D.).

### INSPEKCJA NA POMORZU I W POZNANSKIM.

Min. Spraw Wewn. wydelegowało specjalną komisję na inspekcję młynów w województwach poznańskim i pomorskim. Inspekcja ta wywołana została faktem niestosowania się tamtejszych młynów do obowiązującego rozporządzenia w ograniczeniu przemiału.

## ZMIANY W RYTUALU KATOLICKIM

Od 1 stycznia r. 1929 obowiązywać będzie na całym terenie Rzplitej Polskiej nowy rytuał kościoła katolickiego.

Rytuał wprowadza m. in. następujące zmiany: przy udzielaniu chrztu świętego dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych formuła przysięgi będzie jednakowa dla obu stron, t. j. w ślubowaniu, jak dotychczas, przez pannę młodą, pomijane będą słowa: „i posłuszeństwa małżeńskiemu”. Ponadto niektóre modlitwy, odmawiane dotychczas po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W nowym rytuale znajduje się też formuła modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta Rzplitej.

## Co słychać na świecie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### SAMOLOT „DEUTSCHLAND” SPŁO- NAL.

Donoszą z Berlina, iż największy samolot pasażerski niemieckiej Hanzy lotniczej „Deutschland”, zawierający kabinę na 15 pasażerów i zaopatrzony w trzy motory, musiał dziś wskutek defektu motoru lądować w drodze z Paryża do Berlina w pobliżu Kolonii. Przy lądowaniu samolot rozbił się i spłonął doszczętnie. Cztery lotnicy i 8 pasażerów zdołało uratować się niemal cudem, doznając tylko bardzo lekkich obrażeń.

#### TRAGICZNY POWRÓT Z POŁOWANIA.

Berliński przedstawiciel automobilowej firmy Chrysler Hanz Koch w czasie powrotu samochodem z wycieczki myśliwskiej do Berlina przestąpił sobie głowę, trzymając między nogami fusję myśliwską. Fuzja wystrzeliła prawdopodobnie wskutek wstrząśnienia samochodem, którym Koch kierował w chwili fatalnego strzału. Kula strzelby przeszła przez mózg, powodując natychmiastową śmierć. Samochód pozabawiony kierowcy jechał przez pewien czas rozpędem, poczem uderzył o przydrożne drzewo, „otrząskując się zupełnie”.

### GROŹNY POŻAR.

Donoszą z Bordeaux (Francja), iż w bieglej nocy pożar zniszczył wielkie przedsiębiorstwo drzewne. Dozorca nocny, który pierwszy wszczął alarm, zginał w ogniu. Straty sięgają kilku milionów franków.

## SZTUCZNE TRZĘSIENIE ZIEMI

Przy robotach nad przedłużeniem linii kolejowej pomiędzy Turkiestanem a Syberią rosyjscy inżynierowie wprowadzili niepraktykowane dotychczas doświadczenia, mające na celu zbadanie budowy geologicznej terenu, który nowa linia kolejowa ma przeciąć. Badania odbywają się w ten sposób, że zakopuje się w ziemi ładunki materiałów wybuchowych, których eksplozje wywołują sztuczne trzęsienie ziemi, otwierając przez aparat seismograficzny. Jednocześnie czynione są pomiary biegu i kierunku fal i z zestawienia osiągniętych notowań inżynierowie wnioskują o właściwościach terenu, po którym przyszyja linia kolejowa będzie biegła.

## UCHWAŁY OGOLNO-KRAJOWEJ KONFERENCJI KOBIET P. P. S.

### ETYKA W RUCHU ROBOTNICZYM. OPIEKA NAD DZIEĆMI PRZESTĘPCZEMI

#### ETYKA W RUCHU ROBOTNICZYM

VIII Krajowa Konferencja Kobiet P. P. S. uchwala dążyć wytrwale i konsekwentnie do podniesienia poziomu etycznego wśród członków Partii w przekonaniu, że praca taka wzmocni spójność naszych szeregów, pogłębi ideowość zastrężeń socjalistycznych, wytypuje karierowiczostwo i małostkowe ambicje, nauczy ludzi poświęcenia dla idei.

W tym celu Konferencja Kobiet uchwala:

1. Przestrzegać zasad etycznych w życiu partyjnym;
2. Bezwzględnie tępić alkoholizm, intrygi i karierowiczostwo;
3. Brać czynny udział w zarządach pokrewnych nam organizacji: jak to związki zawodowe, ruch spółdzielczy, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a zwłaszcza młodzież robotniczą, w celu wywierania wpływu moralnego.

4. Zwracać uwagę, by do rąk dzieci i młodzieży nie dostawały się pisma brukowe, które dla sensacji szerzą niemoralność;
5. Konferencja uznaje za konieczne uświadamianie szerokiej mas kobiecych o obłudnym i szkodliwym stanowisku kleru, który, stojąc na usługach kapitalizmu, przyczynia się do rozbicia rodziny robotniczej.

#### OPIEKA NAD DZIEĆMI PRZESTĘPCZEMI

VIII Ogólnokrajowa Konferencja Kobiet P. P. S. w sprawie opieki społecznej nad dziećmi przestępczemi uchwala następujące postulaty:

1. Izby zatrzymania dla małoletnich przestępców;
2. Specjalna policja kobieca dla opieki nad małoletnimi na dworcach, na ulicy i w lokalach publicznych;
3. Każde dziecko przestępcze podle-

- ga badaniu lekarza psychiatry;
4. Sędziami nieletnich winny być przede wszystkim kobiety;
5. Kierownikami zakładów poprawczych jak również i sędziami winny być osoby ze specjalnym do tego zawodu przygotowaniem;
6. Opiekunów i opiekunki sądowe wyznaczają instytucje społeczne;
7. Sądy dla nieletnich, obowiązujące

na całym terytorjum Państwa Polskiego;

8. Rozszerzenie władzy sądów dla nieletnich na wszystkie dzieci nieszczęśliwe, katowane, moralnie zaniedbane;
9. Nadzór nad instytucjami poprawczymi dla nieletnich przestępców Min. Sprawiedliwości w ścisłym porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społecznej.

## KASA CHORYCH W WARSZAWIE, JEJ PRACA I ZAMIERZENIA

### ROZMOWA Z KOMISARZEM KASY CH. DR. GIEBARTOWSKIM

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w piśmie o zamierzonej zmianie systemu leczenia i wydawania leków przez apteki Kasy Chorych w Warszawie, współpracownik nasz zwrócił się do Komisarza Kasy Chorych w Warszawie dr. Giebartowskiego z prośbą o bliższe informacje.

Pan Giebartowski wyraził na wstępie zadowolenie, że nadarza mu się okazja sprostowania bałamutnych wiadomości, które niewiadomo jaką drogą przedostały się do prasy, wprowadzając w błąd opinię publiczną.

— Systemu ambulatoryjnego, który przy masowym leczeniu okazał tyle dodatnich stron, nie zamierzamy wcale zmieniać. — oświadczył dr. Giebartowski. Zarówno pomoc lekarską, jak i udzielanie leków będą się odbywały nadal w ten sam sposób, jak dotychczas. Idzie nam tylko o możliwe ułatwienia dla ubezpieczonych, mianowicie, aby uzyskanie porady lekarskiej nie było połączone ze stratą czasu ubezpieczonych.

— Czemu to się dzieje, że słyszy się narzekania na stratę czasu, na długie wyczekiwanie w ogonkach? — zapytujemy dr. Giebartowskiego.

— Tem się dzieje — wyjaśnia nam p. Komisarz — że rozwój kasy szedł w nieproporcjonalnie szybszym tempie, a niżej możliwość zdobycia lub wybudowania pomieszczeń. Jeżeli od chwili powstania Kasy Chorych w Warszawie liczba ubezpieczonych powiększyła się sześciokrotnie, to przy najlepszych chęciach i przy maximum energii i wysiłku nie udało się rozbudować pomieszczeń dla Kasy, więcej niż o 50%. Winne temu są przede wszystkim ciężkie warunki mieszkaniowe w Warszawie. One to sprawiają, że przy przeciętnie 10 tysiącach porad, jakie Kasa Ch. udziela

dziennie w Warszawie, pozostaje jeszcze około tysiąca osób, które odchodzą z lekkiem i zmuszone są po raz drugi przychodzić. Tej anomalii musimy stanowczo kres położyć. Chory winien otrzymać pomoc lekarską natychmiast po zgłoszeniu się. Dlatego już przed kilkoma miesiącami zwróciłem się do naczelnego lekarza K. Ch. z prośbą, aby porozumiał się z lekarzami Kasy w celu opracowania kalendarza przyjęć w prywatnych gabinetach naszych lekarzy. Idzie nam mianowicie o to, ażeby ten tysiąc chorych, który nie może ze względu na techniczne otrzymać pomocy w ambulatoriach Kasy Ch., kierować do prywatnych gabinetów lekarzy.

— Czy zostaną tu wciągnięci lekarze z poza Kasy?

— Naczelna zasada nowoczesnego leczenia jest ciągłość, t. j. unikanie zmian i stałe leczenie się u tego samego lekarza. Dlatego Kasa będzie przestrzegała zasady, aby chorych kierowano do prywatnych gabinetów tych lekarzy, którzy udzielali im porad w ambulatorium.

— Ten stan rzeczy — dodał dr. Giebartowski — uważamy za przejściowy, gdyż warszawska Kasa Ch. nieustannie pracuje nad pomnożeniem ambulatoriów, a właściwie poliklinik. Przed końcem roku bieżącego wykończymy wielki gmach na Woli, który będzie wielkim ośrodkiem leczniczym dla tej robotniczej dzielnicy. Wykończenie i uruchomienie tego gmachu oddaży znacznie inne porządki w zachodniej dzielnicy miasta. Wkrótce przystąpimy do budowy polikliniki przy ul. Jagiellońskiej, co odbije się na sprawności pomocy lekarskiej na Pradze. Dalej zamierzamy budować przy ul. Mławskiej i Puławskiej. Wykończenie tych budynków niewątpliwie uspra-

wni udzielanie pomocy lekarskiej ubezpieczonym i uczyni zbędnym kierowanie chorych do prywatnych gabinetów pp. lekarzy.

— A system wydawania leków? — zapytujemy.

— Pozostaje ten sam. Czynimy wszystko, aby nasze apteki udoskonalić i usprawnić. W najbliższej przyszłości otwieramy dwie nowe apteki w śródmieściu. Systemu jednak nie zmienimy, gdyż wieloletnie doświadczenie u nas i gdzie indziej wykazało, iż jest on najlepszy.

W dalszym ciągu naszej rozmowy z dr. Giebartowskim dowiedzieliśmy się, iż Kasa Chorych posiada w Warszawie 14 ambulatoriów, w tem 7 większych i 7 mniejszych, gdzie są udzielane porady przez specjalistów we wszystkich specjalnościach. Ponadto istnieje kilka gabinetów dentystycznych, i szereg odrębnych ambulatoriów dla specjalnych chorób, jak wenerologiczny na Lesznie, pediatryczny, dla helioterapii, rentgenologii i t. d. wreszcie przeszło 40 ambulatoriów istnieje przy fabrykach i większych zakładach przemysłowych dla użytku miejscowych robotników, w tych przedsiębiorstwach zatrudnionych.

— Czy prawda jest — zapytujemy w końcu — że Kasy Chorych w b. zaborze pruskim przechodzą obecnie na system ambulatoryjny?

— Tak jest. Musi to z czasem wszędzie nastąpić, gdyż przy masowym leczeniu — a przez masowość rozumimy liczbę udzielanych porad — system ten okazał się najbardziej celowy i najbardziej racjonalny.

Podajemy powyższy wywiad z dr. Giebartowskim, zastrzegając sobie zabranie głosu w tej sprawie.

## BOJKOT FIRMY „FUCHS I SYNOWIE”

### BOJKOTUJĄC WSZEKIE WYROBY FIRMY „FUCHS I SYNOWIE, SPEŁNIACIE OBOWIĄZEK WOBEC SIEBIE SAMYCH, WOBEC SPRAWIEDLIWOŚCI I WOBEC UCZCIWOŚCI W ŻYCIU PUBLICZNYM

#### INSTRUKCJA BOJKOTOWA.

- 1) Celem przeprowadzenia bojkotu wyrobów firmy „Fuchs” w każdym miesiącu, posiadającym organizacje robotnicze, tworzy się Komitet bojkotu.
- 2) Inicjatywę utworzenia Komitetu winny podjąć pod przewodnictwem Rady Zawodowej, a gdzie ich niema, Komitet miejski P. P. S. lub Zarząd istniejącego na miejscu oddziału związku klasowego.
- 3) Komitet bojkotu winien być zorganizowany z przedstawicieli następujących organizacji:

- a) przedstawiciele związków klasowych,
  - b) przedstawiciele Partii Socjalistycznej,
  - c) przedstawiciele Kooperacji,
  - d) przedstawiciele Pracownicich umysłowych,
  - e) przedstawiciele Organizacji młodzieży.
- 4) Termin organizacji Komitetu — 7 dni po otrzymaniu niniejszego okólnika. W ciągu 10-dni dni Komisja Centralna Związków Zawodowych (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20) winna być powiadomiona o składzie Komitetu i jego siedzibie.
- Uwaga. Komitet kompletuje się drogą porozumienia się między zainteresowanymi organizacjami.
- 5) Do obowiązków Komitetu należy:
- a) zwoływanie zebrań robotników i konsumentów celem wyjaśnienia przyczyn bojkotu;
  - b) ustalenie, w jakich sklepach lub kooperatywach są sprzedawane wyroby Fuchsa;

- c) porozumienie się z właścicielami sklepów, względnie kierownikami kooperatywy co do wycofania towarów Fuchsa i afiszów reklamowych;
- d) publikowanie firm, które się na to nie zgodziły i które przeto należy omijać;
- e) komunikowanie Komisji Centralnej o przebiegu akcji w odstępach dwutygodniowych;

Uwaga: Należy zwrócić baczną uwagę na sklepy wyrobów cukierniczych, cukiernie, owocarnie, sklepy z napojami chłodzącymi, bufety stacyjne, sklepy kolonjalne i spożywcze.

b) żadnych gwałtów dopuszczać się nie należy. Akcja winna być przeprowadzona drogą agitacji wyłącznie.

AKCJA BOJKOTOWA ROZSZERZA SIĘ.

Z chwilą proklamowania bojkotu przez Komisję Centralną Zw. Zaw. cały szereg organizacji robotniczych i pracowniczych przystąpił do akcji bojkotowych.

Do dnia wczorajszego zgłosiły swój udział i pomoc:

C. K. W. P. P. S., Zw. Spółdzielni Spożywców „Społem”, Komitet Centralny „Bundu”, Wszystkie klasowe Związki robotnicze, Powszechny Związek Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce, grupujący między innymi pośredników handlowych i komwojażerów, Organizacja Młodzieży T. U. R.

Po wszechstronnym omówieniu i wyświetleńiu tych spraw, Zarząd Wielki opracował dyrektywy do ich realizacji.

23 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Wielkiego Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich przy bardzo licznych współudziale delegatów z prowincji, a mianowicie: z Łodzi, Sokala, Częstochowy, Lwowa, Grudziądza, Torunia, Łukowa i in.

Zarząd Wielki pod przewodnictwem tow. sen. Kopcińskiego omówił i przedyskutował cały szereg zagadnień, związanych z bieżącymi sprawami Związku, przyczem główny nacisk położono na następujące sprawy:

1) polityka Związku wobec Ministerjum — ref. Buzath; 2) fuzja ze Związkiem Naucz. Szk. Powszechnych — ref. tow. Kopciński; 3) organizacja szkół związkowych — ref. tow. Kopciński; 4) stosunek do Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. — ref. Drzewiecki.

Po wszechstronnym omówieniu i wyświetleńiu tych spraw, Zarząd Wielki opracował dyrektywy do ich realizacji.

4) komunikowanie Komisji Centralnej o przebiegu akcji w odstępach dwutygodniowych;

Uwaga: Należy zwrócić baczną uwagę na sklepy wyrobów cukierniczych, cukiernie, owocarnie, sklepy z napojami chłodzącymi, bufety stacyjne, sklepy kolonjalne i spożywcze.

## PRZEGLĄD PRASY

Polityka zagraniczna. — Centrolew. — Rzeczy różne.

Zainteresowanie prasy skupia się przede wszystkim na zagadnieniach polityki zagranicznej. Omawiane są wyniki obrad genewskich, przyczem specjalnie obszernie poruszane są kwestje niemieckie.

„A. B. C.” uważa, że bilans polskiej polityki w Genewie „nie przedstawia się świetnie”. Nie osiągnęła Polska gwarancji na wypadek wcześniejszej ewakuacji terenów okupowanych, nie dano nam żadnych zapewnień, a nawet przedstawiciel Polski nie był dopuszczony do rokowań 6 państw. Również sprawa konfliktu polsko-litewskiego pozostała na „martwym punkcie” i będzie nadal przez Waldemarsa przewlekana.

„Dwugroszówka”, wzorując się na „Gazecie Warszawskiej”, wywodzi, że traktat handlowy polsko-niemiecki nie opłaci się Polsce. Niemcy korzystając z klauzuli największego uprzywilejowania, zaleją Polskę wyrobami przemysłowymi, my zaś nie zdołamy, wobec usprawnienia niemieckiego rolnictwa — wywieźć odpowiedniej ilości płodów rolnych.

„Kurier Polski” i „Kurier Poranny” zajmują się ostatnimi posunięciami politycznymi Rzeszy w Genewie, oceniając krytycznie „nowy kurs” polityki niemieckiej, i oskarżając Niemcy na podstawie głosów prasy berlińskiej i mowy Hindenburga — o megalomanię.

Ostatnio w prasie polskiej burzącej się zapanował ostrzy ton wobec Niemiec, na co odpowiada tym samym tonem prasa niemiecka. Nie wpływa to dodatnio na prowadzone rokowania, na pomysłne zakończenie których, wbrew opinjom prasy prawniczej obu narodów, zależy i jednej i drugiej stronie.

Sensacja prasy europejskiej stało się ujawnienie przez prasę amerykańską układu francusko-angielskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Niedyskrecja dziennikarska odsoniła kulisy rywalizacji o hegemonję na morzu między St. Zjednoczonymi i Anglią, która chce zjednać dla swych celów Francję, by tem skuteczniej rywalizować z Ameryką. Pisze o tem „Głos Prawdy”, który nie bez słuszności podnosi, iż rozbrojenie na morzu nie lepsze czyni postępy od rozbrojenia lądowego.”

Ujawniony pakt jest tego najlepszym dowodem. Czynnym o ograniczeniu co do budowy wielkich krążowników i ustala „proporcje” co do ich budowy przez poszczególne państwa, natomiast zezwala na nieograniczoną budowę mniejszych krążowników i łodzi podwodnych.

W wewnętrznej polityce roi się od plotek. Najwięcej snuje się ich wokół sprawy „większości sejmowej”. „Gazeta Warszawska” już straszy swych czytelników „zmorą” centrolewu. Staryszka endecka wszystko „wie”, wszystko „przewidziała” i „zawsze” ma „rację”.

Z pozostałych pism „Rzeczpospolita” zajmuje się procesem marjawickim i nie czekając wyroku sądowego — domaga się nietylko ukarania ewentualnych winnych, ale wogóle rozwiązania całej sekty.

„Epoka” pisze o oschłości i bezdusznym rygorze obecnie stosowanego przez kier. t. z. wychowania religijnego, niemającego nic wspólnego z duchem i dążeniami chrześcijaństwa.

„Dzień Polski” wreszcie atakuje nieopatrznie, jak twierdzi, wydawną amnestję, która ponoć przyczyniła się do wzrostu przestępczości i zmniejszenia bezpieczeństwa. „Argumenty” te nie są oparte na żadnych źródłowych danych. Zresztą jeśli Rząd i społeczeństwo nie chcą, by amnestjowani nie dopuszczali się nowych przestępstw — niech im dadzą pracę i możność ludzkiego życia.

St. D.

## GODZINY ZAMKNIĘCIA SKLEPÓW

W ubiegłym tygodniu obradowała specjalna komisja na prawach Rady Miejskiej. Tematem obrad była sprawa godzin zamykania sklepów. Radny tow. dr. Raabe domagał się, aby sklepy spożywcze zamykane były o godzinie 7 wieczorem, jak również, by została wprowadzona dwugodzinna przerwa obiadowa. Wnioski tow. Raabego nie uzyskały większości i upadły.

Zdumiewająca jest rzeczą, iż przeciwko tym wnioskom występował przedstawiciel Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej, p. Karasiński. Sądzić należy, iż p. Karasiński w tym wypadku był obrońcą nie interesów pracowników, lecz interesów właścicieli sklepów. Niewątpliwie stowarzyszenie wyciągnie z tego należyte konsekwencje.

## TELEGRAMY

### NACJONALISCI NIEMIECCY PRZECIW POLITYCE LOKARNA

Berlin, 25.9. (PAT). Pod hasłem protestu przeciwko polityce lokarneńskiej, zwołała wczoraj wieczorem partia niemiecko-narodowa wielki meeting polityczny, w którym wzięły udział związki „ojczyźniane” ze Stahlhelmem i „Zakodem młodych Niemiec” na czele. Ilość uczestników meetingu obliczają na przeszło 10.000 osób. Jako przedstawiciel domu Hohenzollernów zjawił się na zgromadzeniu w mundurze Stahlhelmu b. książę August Wilhelm pruski. Do zgromadzonych wygłosił dłuższe przemówienie programowe przewodniczący partii niemiecko-narodowej hr. Westarp. Hr. Westarp określił wyniki rokowań genewskich, jako ciężką porażkę, zapoczątkowaną przez Niemcy w lokarneńskiej polityce porozumienia. Naród niemiecki wraz z ludnością terenów okupo-

wanych protestuje kategorycznie przeciwko zmuszeniu Niemiec do jakichkolwiek ustępstw za ewakuację. Reasumując swe wywody hr. Westarp, jako główną celę, do których urzeczywistnienia rząd niemiecki będzie musiał dążyć, wylicza: równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach, opróżnienie Nadrenji i Zagłębia Saary, rewizję traktatu wersalskiego, uwolnienie Niemiec od obowiązków płacenia odszkodowań wojennych, wreszcie zwrot Gdańska, korytarza pomorskiego i rewizję granic wschodnich.

Do wywodów hr. Westarpa przyłączył się imieniem związków ojczyźnianych pułkownik Struensell, który zapowiedział aktywne wystąpienie Stahlhelmu, w duchu ogłoszonego onegdaj oświadczenia politycznego, do walki o władzę w Rzeszy.

### KIEDY MIN. STRESEMANN OBEJMIE URZĘDOWANIE?

Berlin, 25.9. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi, że prof. Herman Zondek, który towarzyszył ministrowi Stresemannowi w drodze do Paryża, wyjeżdża w piątek na wezwanie ministra do Baden-Baden, aby wziąć udział w konsylium, które ma zdecydować o tem, kie-

dy min. Stresemann będzie mógł podjąć z powrotem urzędowanie. Konsylium to ma poza tem, zdecydować, czy minister Stresemann zostanie na razie w Baden-Baden, czy też uda się na miesiąc październik do innej miejscowości kuracyjnej.

### SOWIETY ZAWARŁY Z LITWĄ PROWIZORYCZNY TRAKTAT HANDLOWY

Berlin, 25.9. (PAT). Biuro Wolfia donosi z Kowna, iż w dniu wczorajszym został zawarty prowizoryczny traktat

handlowy między Sowiecami a Litwą. Traktat ten oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania.

### O ZGODĘ SERBSKO-CHORWACKĄ

Wiedeń, 25.9. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że komisja główna stronnictwa radykalnego, na której czele stoi wiceprezydent Stanojewicz, długoletni współpracownik Pasichy, zebrała się wczoraj na posiedzenie, które wzbudziło wielkie zainteresowanie, gdyż przywódcy radykałów dążą do pojednania się z chorwatami. P. Stanojewicz wygłosił przemówienie, w któ-

rem potępił politykę Wukiewicza i Marinkowicza. Ze łzami w oczach odczytał on manifest do chorwatów, w którym potępia jaknajbardziej zbrodnię, popełnioną w Skupczyźnie. Zbrodnia dotknęła tak samo chorwatów, jak i serbów. Musi się znaleźć drogę do porozumienia z braćmi chorwatami. Przywódcy chorwatów i serbów muszą podać sobie ręce.

### POLITYKA ZAGRANICZNA GRECJI

Wiedeń 25 września. (PAT) Wedle doniesień dzienników z Rzymu: Venizelos oświadczył przedstawicielom prasy, że układ włosko-grecki nie jest zwrócony przeciwko żadnemu państwu. Venizelos uda się oficjalnie do Londynu, Paryża i Białogrodu, celem osobistego poinformowania tych państw o układzie. W sprawie stosunku do Małej Ententy, premier grecki podkreślił, że Grecja pozostaje w jaknajlepszych sto-

sunkach z poszczególnymi członkami Małej Ententy. Locarno wschodnie byłoby wtedy pożądane, gdyby obejmowało wszystkie państwa bałkańskie. Venizelos wyraził nadzieję, że także Jugosławia, Albania i Bułgaria zawrą podobne układy. Układ z Turcją wtedy tylko może dojść do skutku, jeżeli wszystkie kwestie aktualne zostaną pomiędzy Angorą a Atenami pomyślnie załatwione.

### STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W BORDEAUX

Bordeaux, 25.9. (PAT). Niemal wszyscy robotnicy portowi przystąpili do strajku, którego przebieg jest zupełnie

spokojny. Tak robotnicy, jak pracodawcy trzymają się swoich postulatów.

### NAPAD NA AUTO AMBASADORA ST. ZJED. W MEKSYKU

Berlin, 25.9. (PAT). Z Meksyku donoszą, że ubiegłej nocy nieznaną sprawcy zaatakowali auto, w którym jechał ambasador St. Zjedn. p. Morrow wraz z ro-

dziną. Ambasadorowi udało się umknąć przed strzałami, napastników, którzy przez dłuższy czas ścigali auto.

### Jak to było z tem „Eldorado” „PAT” PRZECIW „AW”

(PAT.) W związku z pobylem min. Sprawiedliwości Meysztowicza we Lwowie, „Agencja Wschodnia” podała wiadomość o rzekomym użyciu przez ministra w stosunku do więźnia lwowskiego określenia: „Więzień to jest faktycznym Eldorado”. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Słowa, wypowiedziane przez ministra, zostały przeinaczone.

Prawdą jest natomiast, że p. minister, dokonawszy szczegółowej wizytacji więzienia „Brygidki”, w obecności dyrektora departamentu karnego i towarzyszących p. ministrowi prezesów i prokuratorów, zapytał naczelnika więzienia, czy nie zgłasza jakichś prośb i życzeń, dotyczących ewentualnych potrzeb więźniów. Otrzymałszy odpowiedź przeczącą, p. minister wyraził zdumienie, rzucając pytanie: „Cóż to, jakieś Eldorado, skoro żadnych potrzeb nie ma?”

### POŻAR MŁYNA PRZY UL. SZEROKIEJ

Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, wybuchł pożar przy ul. Szerokiej, w domu Nr. 2, mieszczącym młyn parowy „Praga”. Na miejsce pożaru przybyły 4 oddziały straży pożarnej, która w ciągu godziny pożar zlokalizowała.

Urządzenie młyna zostało całkowicie zniszczone.

### ZAPOTRZEBOWANIE FACHOWYCH SIŁ URZĘDNI- CZYCH

Zgodnie z okólnikami władz przełożonych, nadsyłają obecnie wszystkie urzędy państwowe, w których wakuja stanowiska, urzędników-specjalistów w poszczególnych dziedzinach, wie zapotrzebowania dla dziedziczków wyższych uczelni i dyrekcji szkół zawodowych. Władze tych uczelni przedstawiają kandydatów na oferowane stanowiska przy uwzględnieniu pierwszeństwa tych absolwentów, którzy ukończyli je z odznaczeniem. Brak sił wykwalifikowanych daje się specjalnie odczuwać w państwowej służbie skarbowej, kolejnictwie, nauczycielstwa rolniczego i weterynaryjnej. (P. I. D.)

### KIESZONKOWE PARASOLKI

Do Urzędu Patentowego w dziale przedmiotów użytku codziennego zgłoszono do opatentowania nowe pomysły wynalazki. Są to składane parasolki i składane krzeselka, które mogą się pomieścić w kieszeni. Urząd nie zbadał jeszcze wartości tych pomysłów, ale jeśli okażą się rzeczywiście realne, możemy się spodziewać, że niedługo bez obawy zabrudzenia ubrania będzie można odpocząć w każdym miejscu i nie przejmować się nadciągającym niespodziewanie deszczem.

### POLICJA W WALCE Z TUR'em

Organizacja Młodzieży T. U. R. wydała afisz propagandowy na „Dzień Młodzieży” 7 października. Afisze te zostały rozlepione m. in. na Woli i na Czystem. Policja widać z braku innego zajęcia z gorliwością godną lepszej sprawy zajęła się zdzieraniem tych afiszów. Szejcalnie „odznaczył” się policjant Nr. 1884.

Możeby wyższe władze policyjne pokromiły nieco tę „gorliwość”.

### PODATEK MAJĄTKOWY

Min. skarbu przystępuje do prac, związanych z poborem dalszej raty podatku majątkowego. Rata ta ma wynosić w pierwszej grupie podatników od klasy V począwszy 1% szacowanego majątku, a w grupie II i III również od klasy V począwszy 0.6%. Rata ma być ściągana do 10 grudnia 1928 r.

Narazie, jak widzimy, dopiero zapowiedź dalszego ściągania tego podatku, którego P. P. S. bezskutecznie domagała się i domaga od długiego czasu. Czy zapowiedź ta będzie wykonana, nie można jeszcze przesądzać wobec dotychczasowych doświadczeń.

### KREDYTY DLA ROLNIKÓW

W celu rozpowszechnienia używalności pasz trzciwanych, wpływających na podniesienie mleczności, względnie dla opasania trzody chlewnej, Państw. Bank Rolny udzielać będzie kredytu na pasze trzciwne (otręby, makuchy) zgłaszającym się rolnikom, bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu.

Kredyt udzielany będzie za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Kredytowych i Mleczarskich Powiatowych Kas Oszczędności i Przedsiębiorstw Rolniczo-Handlowych.

### KOMERCJALIZACJA GWARECTWA WĘGLOWEGO „BRZESZCZE”

W Dzienniku Ustaw z 22 b. m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z 29 sierpnia r. b., zgodnie z którym „Gwarectwo Węgłowe Brzeszcze” zostało skomercjalizowane i nadano mu nazwę „Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze”.

### PROCES ARCYBISKUPA MARJAWITÓW

W dniu wczorajszym po dwudniowej przerwie odbywała się w Płocku w dalszym ciągu rozprawa przeciw arcybiskupowi marjawitowi Kowalskiemu.

W dniu wczorajszym zeznawał Józef Welt, który z marjawitami utrzymywał stosunki handlowe. Świadek Małkowska Emilia w zeznaniach swych twierdziła, iż w czasie pobytu bolszewików w Płocku (w 1920) stosunek Kowalskiego do nich był życzliwy. Następnie zeznawali: zakonnica marjawicka siostra Laurencja, ks. St. Prażmowski, Katarzyna Jasińska i Aniela Mazurowa.

Po przesłuchaniu tych świadków przewodniczący zarządził ponownie tajność rozprawy.

### SKARGI PODATKOWE ARCYKSIĘCIA

Do kancelarii Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęło cały szereg skarg w sprawach podatkowych, złożonych przez arcyksięcia Stef. Habsburga w Żywcu. Habsburg odwołuje się przeciwko wymiarowi podatku dochodowego za lata ostatnie, sięgającego wielu setek tysięcy zł. Pierwsza ze skarg rozpatrywana będzie dziś. (PID.)

### 17-ta Loteria Państwowa

5-ta klasa — 17-ty dzień.

W dniu wczorajszym główne wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. nr. 44481  
10.000 zł. n-ry: 145532 147713.  
5.000 zł. n-ry: 5313 74403 76695 84614 99294.  
3.000 zł. n-ry: 3882 6819 12510 107939 120878 121370 133673.  
2.000 zł. n-ry: 5166 5556 6270 20887 52425 79214 95323 99438 121542 130774 135222 148794.  
1.000 zł. n-ry: 25267 29566 33227 35321 48244 61198 65665 78061 79227 83268 84957 89692 93322 96182.  
600 zł. n-ry: 1204 1448 12580 13689 13885 39886 43255 46150 58730 65217 72284 79381 88435 88787 96895 1022697 121015 121301 129844 143700 148614.

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

### Odpowiedź przemysłowców na pismo Związku Zawod.

ŁÓDŹ.

Przemysłowcy włókienniczy przesłali wczoraj do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego list, w którym zawiadamiają, że w końcu bieżącego tygodnia zwołają konferencję w sprawie przedłożonych przez Związek postulatów.

### Akcja tramwajarzy o poprawę bytu

ŁÓDŹ.

Onegdaj upłynął termin, jaki Oddział tramwajarzy Związku Zawodowego pracowników komunalnych i inst. użyt. publ. w Łodzi dał Dyrekcji, przedkładając żądania 25% podwyżki i gratyfikacji, w wysokości 10-dniowego zarobku.

Dyrekcja Tramwajów zawiadomiła Związek, że odpowiedź nie może być udzielona przed 15 października. Odpowiedź ta uzależniona jest od stanowiska Rady Nadzorczej.

Delegacja oddziału tramwajarzy zwróciła się o interwencję do Okręgowego Inspektora pracy, który przyrzekł poprzeć postulaty pracowników tramwajowych, ze względu na to, iż poprzednie żądania zostały załatwione negatywnie.

### Zakończenie strajku robotników wyrabiających skrzynie

ŁÓDŹ.

Wczoraj zakończony został strajk robotników, wyrabiających skrzynie. Strajk trwał 2 tygodnie i zakończył się uzyskaniem przez robotników 15% podwyżki.

Umowa podpisana została do dn. 1-go czerwca.

### Nadużycia

GIDLE (pow. Radomski).

W miejscowości Gidle, położonej w powiecie Radomskim, rozwijają się na łonie „praworządności sanacyjnej” takie oto kwiatki:

Sędzia Pokoju w Gidlach, p. Stanisław Wolbeck, był dyrektorem banku, który został usunięty z tego stanowiska jako oskarżony o przywłaszczenie sobie wksli na sumę kilku tysięcy złotych (o co ma sprawę w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie), pożyczka sobie od miejscowych Żydów pieniądze na wksle; następnie, przy pomocy przodownika P. P. Idzikowskiego, sprowadza wierzycieli na posterunek pod pretekstem służbowym, a tam, pod tereorem, odbierają wierzycielowi wksle z wystawienia p. Wolbecka (fakt taki zdarzył się z Szają Orbachem, mieszkańcem Gidel)!!!

W dniu, na który wyznaczone są sprawy sądowe, p. sędzia Wolbeck wyjeżdża na polowanie, polecając sekretarzowi wksle z wystawieniem p. Wolbecka (fakt taki zdarzył się z Szają Orbachem, mieszkańcem Gidel)!!!

Komendant posterunku P. P. w Gidlach st. prz. Idzikowski, serdeczny przyjaciel p. sędziego Wolbecka, oskarża niewygodnych sobie ludzi o działalność komunistyczną, urządza u nich w nocy rewizję, bez zezwolenia kompetentnych władz, przy rewizjach b. i wygraża rewersem. Fakt taki zdarzył się u m. e. szkańca osady Pławno, Jana Raję, oraz u męża zaufania P. P. S., tow. Kleszczewskiego z Gidel. Idzikowski posiada złego psa, który, nie będąc na uwięzi,

gryzie ludzi, a poszkodowanym nie wolno nawet poskarżyć się.

Pan Prezes Sądu Okręgowego jest podobno poinformowany o sprawkach sędziego Wolbecka, a nawet jedna z tych spraw znajduje się już od kilku miesięcy u sędziego śledczego.

Skarga na postępowanie Idzikowskiego została przed kilku miesiącami skierowana do Starostwa w Radomsku, które poleciło zbadanie sprawy p. Czabańskiemu, komendantowi powiatowemu P. P. w Radomsku. Cóż, kiedy dotychczas p. Czabański nic nie zbadał...

Co do p. Czabańskiego wystarcza przytoczyć choćby taki fakt, charakterystyczny jego osobie, jak pobicie furmana i zwałenie go z powozu za to, że ośmielił się uczynić małą i słuszną uwagę p. komendantowi dla jego dobra. Furman się poskarżył, ale p. Czabański ma „plecy”... Tem chyba również można tłumaczyć sobie fakt, że poza plecami Województwa, młody, niedoświadczony aspirant został zamianowany komendantem policji tak poważnego powiatu.

Przykład p. komendanta podziału sądownego, bo oto w piątek, dn. 24 z. m., został pobity i skopany przez st. poster. Kade, na posterunku w Gonicach robotnik z Radomska, Piotr Hałaszczyk. Przedtem tenże policjant pobił kobietę, mieszkankę Gonic, tak dotkliwie, że potem zmuszona była położyć się do łóżka.

Fakty te podajemy do wiadomości miarodajnych władz.

### Strajk robotników fabryk mebli giętych

(Dn. 24 b. m. wybuchł strajk robotników fabryk mebli giętych w całej Polsce, z powodu odrzucenia przez fabrykantów żądań robotniczych) wysuniętych na konferencji w Ministerjum Pracy dn. 17 b. m.

Na konferencji, mimo umiarkowanych żądań robotników, którzy domagali się zaledwie 25 procent podwyżki, przedstawiciele fabrykantów zajęli stanowisko odmowne, co też spowodowało wybuch strajku.

(Do strajku stanęło 7 tysięcy ludzi). Wśród robotników panuje zastraszająca nędra (np. w Jazowsku kwalifikowany robotnik zarabiał od 40 do 50 złotych na dwa tygodnie, a młodociani o połowę mniej). Związek chciał sprawę załatwić pokojowo, wobec jednak upor fabrykantów musiał proklamować strajk.

Dodać należy, że przemysł mebli giętych rozwija się pomyślnie, czego dowodem zatrudnianie coraz większej ilości robotników i wzrost wywozu towaru. I tak w roku 1926 wywieziono mebli za sumę 9.7 milionów złotych, zaś w 1927 r. już za 11.4 milionów złotych, a w okresie styczeń — lipiec 1928 r. wartość wywiezionego towaru wynosiła 7.6 milj. złotych!

### SPRZEDAŻ SZCZAWNICY

„PAT” donosi: Pertraktacje co do zakupu zdrowiska w Szczawnicy przez Min. Spraw Wojskowych zakończyły się tak, że 1 października władze wojskowe obejmą jego zarząd i zarazem zostanie rozpoczęty gruntowny remont uzdrowiska.

Właścicielem Szczawnicy był dotychczas hr. Stadnicki. H. Stadnicki jest posłem z B. B. i dlatego, w związku z tą transakcją, „Gazeta Warszawska” przypomina brzmienie art. 22 Konstytucji, który mówi, iż poseł nie może ani na swoje, ani na cudze imię otrzymywać od Rządu korzyści osobistych.

Konstytucja przewiduje w tym wypadku utratę mandatu!

## WARSZAWA ROBOTNICZA

### GROŹBA STRAJKU W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

W związku z sytuacją w Państwowym Monopolu Spirytusowym, dowiadujemy się, iż dn. 24 b. m. odbyło się zebranie robotników wytwórni wódzanej na Pradze.

Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli Związku, uchwalono, iż propozycje dyrekcyi Państwowego Monopolu Spirytusowego są nie do przyjęcia. Zebrani stwierdzili, iż ignorowanie żądań robotniczych, przy wzrastającej drożyznie — może doprowadzić do wybuchu strajku. Zebrani domagają się w rezolucji uwzględnienia wysuniętych postulatów robotniczych z tem, że nowe stawki płac muszą obowiązywać od dn. 1 października r. b., oraz zwracają się do wszystkich robotników Państwowego Monopolu Spirytusowego z propozycją wspólnego wystąpienia w obronie wysuniętych żądań.

### ZAKOŃCZENIE ZATARGU ROBOTNIKÓW Z „OKĘCĄ”.

Wreszcie po 6 miesięcznych rokowaniach dawni robotnicy z Okęcia otrzymali od p. gen. Konarskiego zapewnienie, że ich słuszne żądania zostaną zaspokojone, a m. in., że otrzymają robotnicy zapłatę za urlopy, a pracownicy, umysłowi 3 mies. odprawę. Zebranie dawnych pracowników odbędzie się w piątek o g. 7 wiecz.

### UMOWA ZBIOROWA W MŁYNARSTWIE.

Jak donosi kor. warsz., wszystkie młyny warszawskie, z wyjątkiem jednego młyna pod firmą „Frydrychs-War”, podpisały umowę zbiorową.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce, przystępuje do energicznej akcji w kierunku nakłonienia i tego młyna do podpisania umowy zbiorowej.



## MANEWRY LOTNICZE WE FRANCJI



W ostatnich manewrach francuski: ch brało udział, niezależnie od sił lądowych, blisko 300 aeroplanów wojskowych.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, nadprogram. 15.20 — 16.30 Przerwa. 16.30—16.45 Komunikat harscerski. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00—17.25 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa”. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20—19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Puszcza Niepołomska”. 19.55—20.30 Komunikat rolniczy. Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert kameralny.

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Pogadanka z tytułu „Kacik dla kobiet” p. t. „Wrażenia z wystawy w Katowicach”. 17.25—17.50 „Wśród książek” — Przegląd najnowszych wydawnictw. 17.50—18.00 Przerwa. 18.00—19.00 Audycja literacka. Transmisja z Krakowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Znaczenie uprawy lnu”. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.15 „Chwilka lotnicza”. 20.15—20.30 Nad program komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, Polskiej Agencji Telegraficznej, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## WYSCIGI KONNE

Dziś odbędą się następujące gonitwy:  
GONITWA 1. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr. Waleczny, Mandarynka, Miss Jane Dziwak, Estella, Groźny, Invit.  
GONITWA 2. Nagr. 1100 zł. dla 2 l. Dystans 1100 mtr. Narzeczoną, Wnuczka Sceptu, Herszt, Tercyna BW, Hong Kong, Faust, Harpaon.  
GONITWA 3. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr. Imre, Tedy Siedy, Delire, Andiamo Hajteczka II, Głębina.  
GONITWA 4. Nagr. 1100 zł. dla 2 l. Dyst. 1100 mtr. Konsultantka, Łowczanka, Moja Miła, Scarlet Pimpernel, Ciocia Müller, Ali Baba, Bettina.  
GONITWA 5. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 mtr. Oleś, Galopada Komtur, Ekstaza.  
GONITWA 6. Nagr. 1300 zł. dla 2 l. Dyst. 850 mtr. Dzida, Promyczek, Half Teddy, Florida II, Harpaon.  
GONITWA 7. Nagr. 1100 zł. dla 3 l. Dyst. 2100 mtr. Borsuk, Diana II, Dziarska, Gonic, Mecenas, Hassann Kaprys, Gasparone.

## POKWITOWANIE.

P.p. artystki chóru Opery Warszawskiej złożyły 170 zł. na ręce radnej tow. Stefanii Giszczynskiej na cele kulturalno - oświatowe

**ZA 5 GROSZY.** Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

## ZE SPORTU

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE „OGNIWA”

Nadzwyczajne zebranie członków sekcji piłki nożnej Robotniczej Drużyny Sportowej „Ogniwo” odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika”, ul. Warecka nr. 7. Obecność obowiązkowa

PREZYDENT LIGI PZPN KOMUNIKUJE:

W związku z wiadomościami, jakie ukazywały się w prasie o powodach nieodbycia się ubiegłej niedzieli zawodów ligowych Czarni — Hasmona we Lwowie, Liga wyjaśnia, że na skutek nieuiszczenia przez ZKS Hasmona zaległych należności, orzeczone zostało na posiedzeniu Zarządu Głównego Ligi PZPN zawieszenie działalności sportowej tego klubu ligowego z dniem 13 b. m.

## DROBNE WIADOMOŚCI.

W nadchodzącą niedzielę nastąpi ostateczne oficjalne otwarcie boiska Polonii przy ul. Konwiktorskiej. Głównym punktem programu będzie mecz ligowy z Wisłą o godz. 15.30

— W meczu o wejście do Ligi Polonia (Przemyśl) pokonała 22 p.p. (Siedlce) w stosunku 3:2 (2:0).

— Dziś rozpocznie się doroczny gigantyczny bieg sztafetowy Korpusu Ochrony Pogranicza. W roku bieżącym bieg ten został powiększony, gdyż obejmować będzie nie tylko granicę wschodnią, lecz także i zachodnią. Start nastąpi na granicy Prus Wschodnich w tym miejscu, gdzie stykają się oddziały KOP z oddziałem Straży Granicznej.

— Jutro o godz. 20 na Dynasach odbędzie się międzynarodowe zawody kolarskie za prowadzeniem motorów, z udziałem Erxleben (Niemcy) Dobe (Francja) i czołowych jeźdźców warszawskich.

— Jutro o godz. 15.30 w Agrykoli rozegrany zostanie doroczny pięciobój drużynowy o puchar Szpitzberga, zorganizowany przez KS Polonia. Do zawodów stają czołowi lekkoatleci stołeczni z AZS-u, Polonii i Warszawianki na czele.

## Z NOTATNIKA SPORTOWCA

WIZYTA POLSKICH PIŁKARZY ROBOTNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Rok biejący zaznaczył się w polskim sporcie robotniczym niezwykle ożywionymi stosunkami międzynarodowymi.

Gościliśmy w Polsce piłkarzy gdańskich i niemieckich, wizytowaliśmy tysięczny i kolarzy austriackich. Ostatnio zespół futbolowy Giewontu, jedynej placówki sportu robotniczego w Zakopanem, gościł w Czechosłowacji.

Jak widać, robotniczy sport Polski zaczyna wypływać na szerokie wody europejskiego ruchu proletariatu na polu wychowania fizycznego. Objaw naprawdę pocieszający i godny poparcia tembardziej, iż każdy nasz występ zagraniczny wzbudza niekłamane uznanie i aplauz

Powracając do gościnnych towarzyszy zakopiańskich w Kiezmaku na Spiszu, należy zaznaczyć, iż występ ich był ze wszech miar udany. W spotkaniu z miejscową drużyną Vorwärts Giewont okazał swe istotne walory, pokonywując gospodarzy w stos. 2:1. Zwycięstwo gości polskich przyjęła miejscowa publiczność burzliwymi oklaskami.

Zaznaczyć się godzi, iż Giewont jest pierwszą polską drużyną robotniczą, która triumfowała w spotkaniu z zespołem czesko-słowackim.

M. Kral.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej „Hrabina”

Narodowy

o 8-ej Dziękuję za służbę

Letni

Występy „Teatro dei Piccoli”  
2 przedst. o 7.15 i 9.15

Teatr Wielki. Dziś „Hrabina” jutro „Królowa Jadwiga”.

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę”

Teatr Letni. Trupa „Teatro dei Piccoli” zatrzymuje obecny swój program tylko do końca tygodnia.

Teatr Polski. Do piątku „Tamten”. W sobotę wraca na afisz „Broadway”.

Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal”.

Teatr Regionalny (Czerwonego Krzyża 20) Codziennie przedstawienia „Wesela na Kurpiach”. Bilety są do nabycia od g. 11 do 7-ej w kasie dziennego teatru — róg Alei 3-go Maja i Nowego Świata.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś powtórzenie premiery „Czy Anna jest panną”.

Teatr Czerwony As. „Ach, ci nasi lotnicy”.

Morskie Oko (Jasna 3). Codziennie „To, co najlepsze”.

Z Filharmonji. W Filharmonji w piątek koncert symfoniczny pod dyktando Emila Miynarskiego i z udziałem pianisty polskiego Mieczysława Müna. Program zapowiada symfonia Stojowskiego, koncert fortepianowy d-moll Brahmsa, Śmierć i wyzwolenie Straussa i wstęp do opery „Śpiewacy norymberscy” Wagnera.

W niedzielę pierwszy poranek muzyczny.

## NASTĘPCA BOKANOWSKIEGO



SEN CHERON

został mianowany francuskim ministrem handlu i poczt.

## Z GIEŁDY

Dewizy New-Yorku notowano 8.90. Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86%. Transakcje kablem New-York przeprowadzano na 8.91, 95 W grupie dewiz europejskich obniżyły się nieco Zurych i Paryż zwiększył natomiast Wiedeń. W obrotach płacono za dewizy Gdańsk 172.95, dewizy Berlin 212.55.

Na rynku prywatnym dolary 8.88½. Za ruble złote płacono 467. Transakcje czerwonicami sowieckimi zawierano na 3.10 dol.

Na giełdzie akcyjnej obroty były większe; dało się zauważyć dość znaczne ożywienie. Interesowano się w szczególności akcjami węglowymi i Ostrowieckimi. Kursy miały tendencję niejednorodną. Węgiel spadł z 110.00 na 108.00 obniżył się również Ostrowiec serii B I emisji, natomiast Starachowice i Ostrowiec serii B II emisji podniosły się W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 90.95 na 91.50, wyżej notowano 5% Pożyczkę Kolejową, niżej 6% Dolarową. Listy zastawne były nieruchliwe i większych zmian nie ujawniły.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano Bank Polski 178.00, Starachowice 52.00, Modrzejów 40.75, Ostrowiec serii B II emisji 107.50, 4% Pożyczkę Inwestycyjną 122.00.

## TORNADO W INDIACH ZACHODNICH



Strasliwa trąba powietrzna wyrządziła ostatnio w Indiach Zachodnich ogromne straty. Liczbę ofiar obliczają na tysiące.

## TRAGICZNY WYPADEK UCZNIA

Na ul. Dobrej, w pobliżu Leszczyńskiej, wczoraj w południe 12-letni Aleksander Podsiadło, uczeń, podążał do domu. Gdy przechodził przez jezdnię przejeżdżający szybko samochód potrącił chłopca tak niefortunnie, że ten dostał się pod przejeżdżający elektrowóz. Pomimo szybkiego zahamowania wagonu, chłopiec dostał się poza deskę ochronną. Przechodnie, pasażerowie

oraz robotnicy z pobliskiej elektrowni rzucili się na ratunek i wspólnymi siłami podnieśli wagon i chłopca wydobyli. Lekarz Pogotowia skonstatował, że Podsiadło, oprócz ogólnego potłuczenia, doznał pęknięcia podstawy czaszki. Chłopca w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Dz. Jezus (WAD).

## WYKRYCIE SPRAWCÓW NAPADU Z PRZED SIĘMIU LATY

W listopadzie 1921 r. dokonano napadu bandyckiego na Elżbietę Gołębiowską we wsi Nadma powiat i gmina Radzymin. Napadu dokonało w nocy dwóch nieznanych mężczyzn którzy pobili Gołębiowską siekierami i obrabowali ją z niewielkiej kwoty pieniężnej oraz ubrania. Dochodzenie policyjne sprawców napadu nie wykryło. Dopiero przed dwoma dniami Gołębiowska

na jednym z sąsiadów swoich poznała zbrajowaną jej podczas napadu ubranie o czym zawiadomiła policję, która go zatrzymała. Jest to Władysław Malinowski mieszkaniec Nadmy, lat 27. Malinowski przyznał się do udziału w napadzie i jako współnika wskazał brata swego Antoniego Malinowskiego, lat 30. Malinowski stanie przed sądem

## NAPĄŚĆ „KAWALERA KSIĘŻYCA”

28-letnia Jadwiga Trecko kiedyś w czasie nocnej włóczęgi, poznała pewnego osobnika, który w kilka dni potem stał się jej kochankiem i opiekunem. Początkowo był dla niej dobrym i wyrozumiałym. Dzielił się wspólnie tem, co posiadali. Lecz po kilku latach zmienił się nie do poznania. Bił, zabierał jej pieniądze i pił. Nie mogła tego dłużej scierpieć i zerwała z nim.

Wczoraj nad ranem przy zbiegu ulic Krochmalnej i Żelaznej na powracającą do domu Treckównę napadł wzgardzony przez nią jej były kochanek, 40-letni Jan Siwik, zadając 2 rany cięte lewego ramienia i klatki piersiowej. Ranną opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. „Kawaler księżycy” zatrzymano i osadzono w areszcie 7 kom. p. do dyspozycji sędziego śledczego. (WAD)

## TRAGEDJA 16-LETNIEJ PANNY

Do szpitala Dz. Jezus przywieziono wczoraj 16-letnią Jadwigę Korybut - Daszkiewiczównę, córkę właściciela majątku „Dobromysł” (star. baranowicki). Jak się okazuje, Daszkiewiczówna w zamierze samobój-

czym postrzeliła się z rewolweru. Kula, miast w klatkę piersiową, ugodziła desperatki w prawe ramię. Lekarze zmuszeni byli dokonać amputacji prawej ręki. (WAD)

## ZABITY PRZEZ SAMOCHOD

Wczoraj w godzinach południowych na szosie krakowskiej w stronę Ożarowa padały w 2-ch rzędach wozy wiejskie. W tymże kierunku jechał samochód osobowy prywatny nr. 21633, kierowany przez szofera Marjana Szczęsnego. Nie dojeżdżając do cegielni Sznajdery na Jelonekach samo-

chód wymijając jadące wozy, przejechał 60-letniego Jana Bystrzyckiego, gospodarza z Ożarowa, który nagle wyskoczył z rowu na drogę. Stało się to tak niespodziewanie, że szofer w żaden sposób nie mógł zahamować auta. Bystrzycki, uderzony w skroń, poniósł śmierć na miejscu

## ODZYSKANIE SKRADZIONEGO SAMOCHODU

Pisaliśmy już że w ub. niedzielę z przed domu nr 8 przy ul. Przemysłowej skradziono samochód, należący do Antoniego Frączaka. Poszkodowany, przy udziale policji, dzięki wywiadowi i obserwacji, ustalił, że kradzieży dopuścił się desperter Fran-

ciszek Sciechowski (Przemysłowa nr. 10). Wczoraj skradziony samochód odnaleziono, wreszcie na ul. Jagiellońskiej przy wiadukcie kolejowym. Okazało się, że przy samochodzie tym jest zepsuty motor. Sprawca kradzieży zbiegł. (WAD)

## KREWKI DOROŻKARZ

Kazimiera Głowacka, krawcowa, wsiadła do dorożki i poleciła zawieźć się pod wskazany adres. Gdy po przybyciu pasażerka wręczyła dorożkarzowi 1 zł. 50 gr., niezadowolony z tego dorożkarz schwylił z pod koła pręt żelazny i ugodził nim Głowacką i

w twarz i plecy. Na krzyk napadniętej dorożkarz uciekł. Głowacka zdołała jednak znanotować nr. dorożki, umieszczonej na latarni. Ofiarę krewkiego woźnicy opatrzone w ambulatorium Pogotowia. (WAD)

## SMUTNY PŁON SIERPNI

W ub. miesiącu targnęło się na życie 103 osoby, z tej liczby zmarło 22 wskutek orgji samochodowych w sierpniu r. b. padło 106 osób, w tej liczbie 4 poniósł śmierć na miejscu. Wskutek wypadków tramwa-

jowych było poszwankowanych 19 osób i zabita zaś wskutek wypadków kolejowych w Warszawie lub pod miastem—9 rannych i 5 zabitych. (WAD)

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7a